

Warszawa, 28 maja 2023 r.

**dr hab. Joanna Wegner, prof. UŁ**

Zakład Komparatystyki Postępowania Administracyjnego

Instytut Badań Prawnoporównawczych i Interdyscyplinarnych

Wydział Prawa i Administracji

Uniwersytet Łódzki

### RECENZJA

rozprawy doktorskiej magister **Karoliny Kulińskiej-Jachowskiej**, zatytułowanej „Instytucja tłumaczenia w funkcjonowaniu administracji publicznej”, przygotowanej pod kierunkiem prof. dr hab. Jerzego Supernata, na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego.

W wykonaniu uchwały Rady Dyscyplin Naukowych Nauk Prawnych oraz Ekonomii i Finansów z 17 kwietnia 2023 r., powołującej mnie w charakterze recenzenta w postępowaniu o nadanie stopnia doktora magister Karolinie Kulińskiej - Jachowskiej, przekazanej mi do wiadomości pismem Dziekana Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego – dr hab. Jacka Przygodzkiego, prof. UW r z 17 kwietnia 2023 r., przedkładam – zgodnie ze swoją powinnością – recenzję rozprawy doktorskiej magister Karoliny Kulińskiej - Jachowskiej **z jednoznacznie pozytywną konkluzją co do spełnienia przez nią wymagań** określonych w art. 13 ustawy z 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. z 2017 r., poz. 1789 ze zm.), a obecnie – w

art. 187 ust. 1 – 3 ustawy z 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2020 r. poz. 85).

Jednocześnie składam wniosek o wyróżnienie recenzowanej dysertacji.

**I. Ogólne uwagi dotyczące podstaw prawnych oraz kryteriów oceny rozprawy doktorskiej magister Karoliny Kulińskiej - Jachowskiej**

Zgodnie z art. 13 ust. 1 ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki rozprawa doktorska „powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego (...) oraz wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej (...) oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej.”. Za rozprawę doktorską może być uznany w szczególności maszynopis książki (art. 13 ust. 2 tej ustawy).

Jako rozprawę doktorską pani magister Karolina Kulińska - Jachowska przedłożyła pracę pisemną zatytułowaną „Instytucja tłumaczenia w funkcjonowaniu administracji publicznej”. Stanowi ona bez wątpienia dzieło zawierające oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Uważam ją za **dzieło o wysokiej wartości merytorycznej i warsztatowej, przygotowane w zgodności z przyjętymi w dyscyplinie prawo regułami metodologii, pozwalającymi na jednoznaczne zakwalifikowanie wyniku podjętych przez doktorantkę wysiłków. Rozprawa ta prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną doktorantki w dyscyplinie nauki prawne oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.**

Oznacza to, że w moim przekonaniu zostały spełnione zakreślone ustawą przesłanki uzasadniające nadanie magister Karolinie Kulińskiej – Jachowskiej stopnia naukowego doktora w dziedzinie nauk społecznych, w dyscyplinie nauki prawne.

## **II. Ocena rozprawy doktorskiej, dokonana na podstawie kryteriów wskazanych w art. 13 ust. 1 i 2 ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, a obecnie w art. 187 ust. 1 – 3 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce**

Zjawisko tłumaczenia samo w sobie jest niezwykle frapujące. Obejmuje przecież nie tylko transpozycję określonych zwrotów pomiędzy językami narodowymi, ale nierzadko kryje w sobie daleko bardziej subtelny przekaz – emocji, wrażeń zmysłowych. Wówczas przeobraża się w przekład, dzieło wzbogacające, czy też niekiedy delikatnie modyfikujące oryginał – ale tylko w celu jak najwierniejszego oddania myśli autora, wzięwszy pod uwagę kontekst sytuacyjny, środowiskowy, historyczny, społeczny, etc. Stawiane niektórym tłumaczom zarzuty ekscesywności wobec dzieła oryginalnego prowokują pytanie o granice wierności tłumaczenia. Ich niepomierne przekraczanie przez wirtuozów translatoryki, zwłaszcza S. Barańczaka traci jednak na jakimkolwiek znaczeniu, jeżeli – tak jak w przypadku wspomnianego autora – towarzyszy mu maestria płaszczyzny semantycznej tekstu.

Rola tłumacza w pojmowaniu świata jest niebagatelna – prezentuje obce czytelnikowi pejzaże, relacje międzyludzkie, smaki, dźwięki, zapachy, wręcz inne światy, co doskonale daje się wyczuć w niedoścignionym przekładzie Tadeusza Boy'a-Żeleńskiego „W poszukiwaniu straconego czasu” M. Prousta<sup>1</sup>. Dzięki artyzmowi tłumacza poznajemy smak magdalenki maczanej w herbacie, czujemy zapach gotowanych szparagów, współczujemy bohaterowi nieutulonej tęsknoty za „krótkim i ukradkowym” pocałunkiem matki. Praca nad tłumaczeniem bywa skomplikowana, zmusna, niekiedy frustrująca, czego dowodem są niezwykle osobiste i

---

<sup>1</sup> M. Proust, *W poszukiwaniu straconego czasu. W stronę Swanna*, Warszawa 2012. Zresztą sam tłumacz pisał w notce „od tłumacza”, że „(...) wciąż, w ciągu tej pracy; słyszałem wewnętrzną muzykę myśli Prousta, i tę starałem się zachować i oddać.”.

szczegółowe uwagi J. Tuwima w pełnym niezwykłości dziele „Pegaz dęba”. Tłumaczenie jest sztuką trudną, ale kuszącą autorów pism wielkich i podziwianych. Przeplatane udrękami i tryumfami poszukiwanie kluczy do wyrażania cudzych myśli i odczuć zdaje się zaspakajać zupełnie podstawową potrzebę poznania, ale jednocześnie kreować przekaz obcego postrzegania świata rodzimej publiczności<sup>2</sup>. Pokusa sprawowania władzy nad dostępem do wyrażonego w języku obcym słowa nie powinna przesłaniać odpowiedzialności za formułowany przez tłumacza przekaz<sup>3</sup>.

O ile do niedawna jeszcze tłumaczenie stanowiło głównie domenę literatury, o tyle obecnie jego pierwszoplanowe znaczenie przypisać należy tekstom prawnym i prawniczym. Przewidując już dwadzieścia lat temu rolę tłumaczenia dostrzegali U. Eco, wypowiadając w 1993 r. na konferencji w Arles powtarzane współcześnie dość często słowa „Przyszłym językiem Europy jest przekład”<sup>4</sup>.

Konsekwencją niespotykanej dotąd szybkości dostępu do informacji jest tempo dokonywanych przemian społecznych. Pomimo wielkiego kroku cywilizacyjnego wywołanego postępem technologicznym, zwłaszcza wynalezieniem internetu wciąż nie udało się osiągnąć globalnej jedności komunikacyjnej, choć skutek ten w pewnym sensie jest pochodną zastępowania tekstu pismem obrazkowym (emotikonami czy tzw. memami) czy wszechobecnych anglicyzmów. Wprawdzie język angielski pretenduje obecnie do roli międzynarodowego narzędzia komunikacyjnego, to do wyparcia języków narodowych jeszcze mu bardzo daleko. Informacja o prawie i jego znaczeniu odgrywa w procesach społecznych

---

<sup>2</sup> J. Tuwim, *Pegaz dęba, czyli panopticum poetyckie*, Warszawa 1950.

<sup>3</sup> J. Parandowski, *O znaczeniu i godności tłumaczeń (odczyt inauguracyjny)* [w:] J. Parandowski (red.), *O sztuce tłumaczenia*, Warszawa 1955, s. 11 i n., J. Iwaszkiewicz, *Przekłady z Pabla Nerudy* [w:] J. Parandowski (red.), *op. cit.*, s. 245 i n.

<sup>4</sup> Podczas corocznych obrad poświęconych przekładom literackim (*Assises de la traduction littéraire*) 14 listopada 1993 r.

znaczenie podstawowe. Coraz większą rolę odgrywa technika, rozmaite translatory i komunikatory wykorzystujące w swoich funkcjonalnościach sztuczną inteligencję.

Nawiązywane na płaszczyźnie komunikacyjnej relacje pomiędzy jednostkami stanowią niewątpliwie esencję obrotu społecznego i gospodarczego, przywołując na myśl teorie sformułowane niegdyś przez J. Habermasa<sup>5</sup>. Autorka wprawdzie nie odwołała się do przemyśleń tego wybitnego teoretyka, ale lektura dysertacji tylko potwierdza znaczenie komunikacji w procesie stosowania prawa.

Podjęta przez doktorantkę problematyka tłumaczenia w działalności administracji publicznej jest niezwykle interesująca i aktualna. Dotyka ona zagadnień budzących ostatnio wiele kontrowersji, a to przede wszystkim dlatego, że ugruntowane przez lata w nauce i orzecznictwie pojmowanie znaczenia języka polskiego dla praw i obowiązków jednostki w relacjach z władzą publiczną okazuje się współcześnie niewystarczające dla uchwycenia złożoności stosunków regulowanych normami prawa publicznego.

Postrzeżenie tych relacji w kategoriach ilustrowanych przez bezbronną, często ubogą jednostkę zderzającą się z bezduszną, wszechmocną machiną urzędniczą trąci dzisiaj myszką, wzięwszy pod uwagę charakter współczesnych stosunków gospodarczych, w których udział biorą ponadnarodowe, wielkie korporacje, dysponujące nierzadko zasobami o wartości przekraczającej budżet państwa narodowego. Spory z administracją dotyczą także wielkich majątków. Nie oznacza to, że administracja niekiedy bezduszna wobec bezbronnego obywatela nie jest. Nasuwa się uwaga, że konsekwencją wskazanych przemian jest redefinicja roli sądownictwa administracyjnego, które poza ochroną obywatela przed bezprawnością

---

<sup>5</sup> J. Habermas, *Faktizität und Geltung. Beiträge zur Diskurstheorie des Rechts und des demokratischen Rechtsstaats*, Frankfurt am Main 1994, s. 187 i n., W. Lang[w:] W. Lang, J. Wróblewski, S. Zawadzki, *Teoria państwa i prawa*, Warszawa, s. 457 i n.

administracji zmuszone jest niekiedy do ochrony państwa i jego obywateli przed agresywnymi działaniami koncernów.

Zasadniczym celem (założeniem badawczym) pracy doktorantka uczyniła udzielenie odpowiedzi na pytania dotyczące tego, czy i jakie ewentualnie różnice występują pomiędzy językiem urzędowym administracji publicznej, językiem prawa administracyjnego i faktyczną wielojęzycznością otoczenia. Ta perspektywa badawcza skierowała pracę na interesujące tory, uwalniając szeroką, wręcz interdyscyplinarną przestrzeń badawczą, co samo w sobie zasługuje na wyjątkowo wysoką ocenę. Unika doktorantka utartych schematów, prowadzi czytelnika przez nieznaną, ale z zaciekawieniem pokonywane ścieżki, ujawniając swój niekwestionowany *free spirit*.

Wywody rozpoczyna rozdział pierwszy, poświęcony tłumaczeniu w kontekście funkcjonowania administracji publicznej, ukazujący relacje pomiędzy językiem i administracją, a także innymi podmiotami sceny językowej: narodem, państwem. Autorka nie unika trudnych rozważań, a dotyczących polityki państwa, polityki międzynarodowej, znaczeniu języka w stosunkach ponadnarodowych. Zwróciła uwagę na to, że używanie języka narodowego stanowić może przesłankę równego traktowania ludzi i całych narodów w państwie demokratycznym. Przypisując tłumaczeniu, nie bez racji, rolę gwarancyjną dla zachowania równości dyskursu ujawnia doktorantka zarazem znaczenie tłumaczenia dla budowania demokratycznego państwa prawnego. Zaakcentowała koncepcję wielojęzyczności Unii Europejskiej, dostrzegając wszakże autonomię językową instytucji i konstytucyjną zasadę polskiego języka urzędowego.

W rozdziale drugim zawarto ustalenia historyczne wielojęzyczności Unii Europejskiej, w tym źródeł prawa, problemy językowe wykładni tego prawa. Zestawiając konstrukcję systemów językowych instytucji unijnych z zasadą ochrony praw językowych obywateli

państw Unii wykazała istotność tłumaczenia w relacjach z administracją oraz w stosunkach horyzontalnych pomiędzy organami administracji państw członkowskich.

Stanowiący pewną kontynuację tych ostatnich uwag rozdział kolejny pracy traktuje o tłumaczeniu dla celów administracyjnoprawnych. Ma on zdecydowanie charakter bardziej dogmatyczny, bo autorka poczyniła szerokie badania nad ustawodawstwem poświęconym obowiązkowi tłumaczenia i korzystania z pomocy tłumacza. Niezwykle ciekawe rozważania odnoszące się do niuansów tłumaczeń poszczególnych zwrotów językowych obudowała ciekawymi przykładami, doskonale ilustrującymi sens wyводу. Nie mniej interesujące okazały się rozważania poświęcone coraz bardziej rozbudowanej – w związku z powszechnym przemieszczaniem się dużych mas ludności – problematyce transkrypcji i transliteracji imion i nazwisk i znaczeniu tych czynności dla transpozycji dokumentów do krajowego obrotu prawnego.

Przedmiotem rozważań zawartych w rozdziale czwartym pracy jest określenie podmiotów uprawnionych do sporządzania tłumaczeń mających znaczenie prawne, a zatem omówienie unormowań odnoszących się nie tylko do tłumaczy przysięgłych, ale również notariuszy i konsulów.

Przeprowadzone w rozdziale piątym, dotyczącym tłumaczeń w postępowaniach administracyjnych, egzekucyjnym w administracji i postępowaniu przed sądem administracyjnym, rozważania są niezwykle bogato udokumentowane. Na uwagę zasługuje jednak nie ilość przywołanych przykładów z orzecznictwa, ale ich dobór, świadczący o niekwestionowanej wiedzy i już niemałym doświadczeniu praktycznym doktorantki. Ułożenie chronologii wyводу dowodzi z kolei doskonałego rozumienia niuansów proceduralnych, znaczenia poszczególnych faz postępowania jurysdykcyjnego, charakterystyki kolejnych czynności zaliczanych bądź to do statyki, bądź dynamiki procesu. Na szczególne uznanie zasługuje to, że doktorantka nie unika zagadnień spornych, czy skomplikowanych, odważnie

prezentując własny pogląd, logicznie go dodatkowo motywując. Jak wynika z ustaleń autorki, rola tłumacza i sporządzanego tłumaczenia jest dla postępowania niejednorodna i zależy od charakteru podlegającej tłumaczeniu czynności. Pominięcie obowiązku tłumaczenia rodzi więc niejednolite konsekwencje dla wyniku tego postępowania, z możliwością postawienia zarzutu nieważności postępowania sądowego włącznie.

W orzecznictwie sądów administracyjnych wielokrotnie zajmowano się problematyką tłumaczenia w kontekście spraw imigracyjnych i azylowych i to zagadnienie stanowiło przedmiot rozdziału szóstego pracy. Dojmujące społecznie problemy wielkich fal migracji wpłynęły na rozwój unormowań poświęconych obowiązkowi tłumaczenia także na płaszczyźnie prawa unijnego w kontekście swobód obywatelskich. Autorka nie tylko zagadnienia te dostrzegła, ale poświęciła im wiele uwagi, starannie dokumentując zresztą czynione rozważania.

Ostatni rozdział dysertacji dotyczy ważkiego zagadnienia, bo problematyki dostępności komunikacyjnej administracji publicznej dla osób doświadczających trwale lub okresowo trudności w komunikowaniu się w języku polskim – ze względu na pewne upośledzenia zmysłów. Ta niezwykle delikatna i złożona kwestia poruszona została z wielkim wyczuciem i mądrością życiową, co tylko wzmacnia sformułowaną wcześniej wysoką ocenę pracy.

W zamykającym pracę zakończeniu podsumowano dokonane ustalenia, formułując stanowcze konkluzje, wśród których znajduje się katalog zasad, które powinny być przestrzegane przez podmioty wykonujące zadania publiczne w sytuacjach związanych z tłumaczeniami.

Z pracy przebiega nie tylko wiedza teoretyczna doktorantki, ale i doświadczenie praktyczne. Prezentowane wywody cechuje realizm osądów, osadzenie w rzeczywistej możliwości korzystania z określonych kompetencji administracji, sądu administracyjnego i uprawnień jednostki.



Na uwagę zasługuje to, że autorka korzystała – i to znacząco – z metody porównawczej, która bez wątpienia wzbogaciła poczynione ustalenia, czyniąc rozprawę bardziej interesującą. Na bogactwo komparatystyki prawniczej wiele lat temu zwracał uwagę profesor Franciszek Longchamps de Bérier, a przemyślenia te wybrzmiały zwłaszcza w ostatniej jego książce – *Współczesne kierunki w nauce prawa administracyjnego na Zachodzie Europy*. Nieuchronne zjawiska globalizacyjne, nieodnotowywana dotąd skala postępu i szybkości wymiany informacji skłaniają do wniosku, że uprawianie dziś nauki jest niemal niemożliwe bez odniesień do systemów obcych.

W pracy o tak złożonej tematyce, doniosłej teoretycznie i przedstawiającej wysoką wartość dla praktyki nieuniknione jest, że recenzent pewne kwestie ująłby odmiennie, czy też inaczej rozłożyłby akcenty na poszczególne zagadnienia. Polemika ma to do siebie, że może być formułowana w rozmaity sposób i dotyczyć różnych płaszczyzn przedstawionego do recenzji opracowania. Nie odnotowałam w pracy istotnych błędów warsztatowych czy metodologicznych, ta jej strona jawi się bez zarzutu. Zaprezentowane natomiast poniżej uwagi – pytania kwalifikuję raczej jako wpisujący się w naturę recenzji element sporu merytorycznego niżli kierowaną wprost krytykę zaprezentowanych przez autora przemyśleń.

**1. Postrzeżenie wykonywania prawa czy też stosowania jako działania komunikacyjnego zobowiązuje jednocześnie do zastanowienia się nad aktualnością sformułowanych niegdyś przez J. Habermasa składników kompetencji komunikacyjnej. Czy rzeczywiście umiejętności językowe okazują się – w świetle możliwości dostarczanych przez nowoczesne technologie – wciąż tak kluczowe? Czy, innymi słowy, znajomość języka obcego, ewentualnie korzystanie z profesjonalnego tłumacza jest dla rozumienia prawa jeszcze**

potrzebne? Czy i ewentualnie jak zmieniłoby się postrzeganie tłumaczenia w przypadku dalszego udoskonalenia technik translacyjnych?

2. Czy zdaniem doktorantki w przypadku obowiązywania kilku tekstów autentycznych umowy międzynarodowej i wprowadzeniu do tej umowy zastrzeżenia, że w przypadku wątpliwości, rozbieżności rozstrzygający jest tekst angielski należy wobec jednostki bezwzględnie stosować zawierającą taką rozbieżność wersję polską? Czy ocena w tym zakresie może być determinowana
  - a) okolicznościami podmiotowymi tej jednostki, na przykład międzynarodowym zasięgiem działania, jej ponadnarodowym charakterem, posługiwaniem się przez tę jednostkę w obrocie językiem angielskim i aktywnym udziałem w profesjonalnym i międzynarodowym obrocie gospodarczym;
  - b) potrzebą respektowania zasady równego traktowania innych podmiotów, które w świetle prawa krajowego byłyby w podobnej sytuacji mniej korzystnie traktowane?
  - c) skutkami gospodarczymi wywołanymi przez ewentualne przyjęcie wersji polskiej, prowadzącej do uniknięcia poniesienia przez stronę istotnego dla Skarbu Państwa zobowiązania publicznoprawnego?
3. Czy istotnie, w każdym przypadku należy przyjąć, że angielskojęzyczny tekst umowy międzynarodowej o unikaniu podwójnego opodatkowania, adresowany jest wyłącznie do państwa, a nie także do podatników pozostających z tym państwem w relacjach prawno-podatkowych, skoro staje się częścią polskiego porządku prawnego?

### **III. Konkluzja**

Reasumując powyższą ocenę rozprawy doktorskiej magister Karoliny Kulińskiej – Jachowskiej stwierdzam, że:

**- praca doktorska magister Karoliny Kulińskiej – Jachowskiej spełnia w wysokim stopniu wymagania określone w art. 13 ust. 1 i 2 ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, a obecnie w art. 187 ust. 1 – 3 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce i tym samym wnoszę o to, by Karoliny Kulińskiej – Jachowskiej nadany został stopień naukowy doktora w dyscyplinie nauki prawne.**

**Jednocześnie wnoszę o wyróżnienie tej pracy z uwagi na jej ponadprzeciętne walory merytoryczne. Rozprawę cechuje wyjątkowo interesujące ujęcie tematu, przyjęcie właściwej i starannie zastosowanej metodologii oraz nienaganny warsztat i szczególna staranność, a także rzadko spotykane bogactwo źródeł. Ta ostatnia uwaga dotyczy zarówno literatury przedmiotu, jak i orzecznictwa sądowego. Poziom dysertacji zdecydowanie wyróżnia się na tle innych opracowań tego rodzaju.**

*dr hab. Joanna Wegner, prof. UŁ*



## Raport z weryfikacji podpisu

INFORMACJE O DOKUMENCIE:	
Nazwa pliku	Recenzja_Karolina Kulińska-Jachowska.BES.docx.xades
Liczba podpisów	1
Data weryfikacji podpisów	2023-06-02 10:57:59

### SZCZEGÓŁY WERYFIKACJI:

Podpis: 1 - Nie poddany weryfikacji	
Rodzaj certyfikatu	Kwalifikowany
Format podpisu	XAdES-BES
Data złożenia podpisu	2023-06-01 11:31:56
Podpis zawiera znacznik czasu	Brak
Certyfikat podpisującego / składającego pieczęć	Nazwa powszechna: Joanna Katarzyna Wegner Nazwa organizacji: Naczelny Sąd Administracyjny Kraj: PL Identyfikator organizacji: VATPL-5251568048
Numer seryjny certyfikatu	8811544633217707023
Wystawca certyfikatu	-
Lista CRL wykorzystana do weryfikacji certyfikatu	-
Odpowiedź OCSP wykorzystana do weryfikacji certyfikatu	
Podpis zweryfikowano na dzień	
Status weryfikacji	<b>Nie poddany weryfikacji</b>
	Weryfikacja podpisu jeszcze się nie rozpoczęła
Uwagi	Weryfikowany podpis został uznany za kwalifikowany. Zgodnie z Art. 25. Punkt 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 910/2014 z 23 lipca 2014 r. kwalifikowany podpis elektroniczny ma skutek prawny równoważny podpisowi własnoręcznemu.